

# „BYLIŚMY PRZYJACIÓŁMI”

## JAK SZCZECIŃSKA BEZPIEKA ROZPRACOWYWAŁA OPOZYCJĘ PRZEDSIERPNIOWĄ

**Szczecińska Służba Bezpieczeństwa wykreowała własnych działaczy opozycyjnych, którzy następnie przewodzili kluczowym organizacjom opozycyjnym na Pomorzu Zachodnim. W taki sposób doprowadzono do likwidacji działania SKS w Szczecinie.**

Działania szczecińskiej SB wobec opozycji dobrze ilustruje biografia Ryszarda Nowaka – oficjalnie opozycjonisty, sympatyka ROPCiO, sygnatariusza RMP, założyciela KPN, współpracownika Wydawnictwa im. Konstytucji 3 Maja, faktycznie zaś tajnego współpracownika SB noszącego pseudonimy: „Krzysztof”, „Anka” i „Grej”<sup>1</sup>.

Służba Bezpieczeństwa zainteresowała się Nowakiem, wówczas studentem III roku architektury Politechniki Szczecińskiej, w 1977 r. Był to przeciętny student, bardzo lubiany w środowisku, powszechnie uważany za tzw. duszę towarzystwa. Wynajmował pokój u znanej szczecińskiej architekt Heleny Kurcysz, która starała się prowadzić tzw. dom otwarty. Odbywały się tam często różne spotkania, odczyty poetyckie, a nawet wernisaże malarskie.

Z okazji urodzin Kurcysz, 5 marca 1977 r. do jej domu przybyło wiele osób. Doszło wtedy także do dyskusji w zamkniętym gronie, która odbyła się w pokoju Nowaka. Uczestniczyli w niej głównie studenci Politechniki Szczecińskiej, a także Anna Żurawska, studentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zaproszona przez Radzimierza Nowakowskiego. Żurawska zbierała podpisy pod listem protestacyjnym przeciwko represjom zastosowanym wobec uczestników wydarzeń czerwcowych w Radomiu i Ursusie. Jej opowieści nie wzbudziły u pozostałych osób większego zainteresowania. Zdarzenie to byłoby więc nieistotne, gdyby nie obecność w tym gronie Andrzeja Thela, członka PZPR, wówczas pracującego w charakterze wykładowcy, który jednocześnie był kontaktem operacyjnym SB, noszącym ps. „AT”. Thel złożył prowadzącym go funkcjonariuszom szczegółową relację z wydarzenia, która spowodowała zainteresowanie SB Nowakiem<sup>2</sup>.

Służba Bezpieczeństwa uznała opisany incydent za poważne zagrożenie. Przede wszystkim ze względu na miejsce spotkania – dom Kurcysz. W opinii SB mogło to wpłynąć na

<sup>1</sup> Niektórzy działacze opozycyjni, przeważnie ze środowiska gdańskiego i szczecińskiego, błędnie utożsamiali TW „Ankę” z osobą Wiesława Parchimowicza. Taka informacja została zamieszczona również w literaturze przedmiotu m.in. w: S. Cenkiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 364–365; G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006, s. 323; *Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007, s. 96. W rzeczywistości Wiesław Parchimowicz był tajnym współpracownikiem posługującym się ps. „Romek”, który został zarejestrowany 17 III 1984 r. w dzienniku rejestracyjnym Wydziału „C” WSW w Szczecinie pod nr. 28531 i wg zapisów zakończył współpracę 1 II 1990 r.

<sup>2</sup> AIPN Sz 0011/891m k. 8–11; Relacja Anny Samolińskiej, 28 IV 2009 r.; Relacja R. Nowakowskiego z 17 XII 2008 r.

rozprzestrzenienie działalności KOR na środowisko inteligenckie Szczecina, zwłaszcza Politechniki Szczecińskiej o mocno ugruntowanej tradycji antykomunistycznej<sup>3</sup>.

Funkcjonariusz Wydziału III KW MO w Szczecinie, kpt. Ryszard Beling, zbierał materiały dotyczące tego wydarzenia. Na zakończenie swoich prac 11 marca 1977 r. przeprowadził rozmowę z Nowakiem. Została ona utrwalona na taśmie magnetofonowej, a następnie przepisana. Stenogram ukazuje, jakie metody stosowali funkcjonariusze bezpieki wobec studenta. Przedstawiali SB jako nieszkodliwą instytucję, zobowiązaną do uzyskiwania informacji o wydarzeniach odbywających się poza kontrolą państwa. Jednocześnie nie mieli skrupułów w używaniu groźby wyrzucenia go z uczelni. Wydaje się, że jedna i druga strona prowadziły grę. Nowak usiłował nie ujawnić, że spotkanie z Żurawską zaaranżował Nowakowski. Esbekom tymczasem zależało na poznaniu studenta, jego pozycji w środowisku, charakteru itp. Nowak jawił się im jako człowiek nieukształtowany, podatny na wpływy, łatwo ulegający wszelkim naciskom, a jednocześnie mający wielu znajomych w szczecińskim środowisku akademickim. Ta rozmowa zakończyła wyjaśnianie okoliczności spotkania z 5 marca 1977 r., Wydział III KW MO w Szczecinie zamknął sprawę i zarchiwizował<sup>4</sup>.

Służba Bezpieczeństwa ponownie zainteresowała się Nowakiem podczas intensywnej inwigilacji szczecińskiego środowiska akademickiego w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia „Zapora”, która została wszczęta w styczniu 1978 r.<sup>5</sup> Bezpieka starała się uniemożliwić utworzenie w Szczecinie Studenckiego Komitetu Solidarności. Studentów wynajmujących pokoje u Kurcysz wytypowano wtedy jako potencjalne środowisko, które mogłoby zawiązać SKS. Być może dlatego, że pierwsze informacje o śmierci Stanisława Pyjasa przywiozła do Szczecina właśnie Kurcysz, która w maju 1977 r. przebywała w Krakowie<sup>6</sup>.

Przypuszczenia SB były w pewnym sensie zasadne, bowiem właśnie to środowisko było na początku 1978 r. sondowane przez Leszka Moczulskiego w sprawie utworzenia SKS jednoznacznie identyfikowanego z ROPCio. Pierwsze rozmowy Moczulski przeprowadził z Wiesławem Parchimowiczem w styczniu 1978 r.<sup>7</sup> W pierwszej połowie lutego spotkał się w Warszawie z Markiem Zawieją i Ryszardem Nowakiem<sup>8</sup>. Zawieja, w tygodniach następujących po spotkaniu, uczestniczył w zimowisku w Bukowinie Tatrzańskiej, zorganizowanym przez uczestników Duszpasterstwa Akademickiego o. Huberta Czumy, gdzie podjęto pierwsze poważne rozmowy na ten temat<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> Środowisko naukowe i studenckie najmocniej zaznaczyło swoją działalność antykomunistyczną w 1956 r. Z jego grona wywodziła się większość osób, które podjęły próbę utworzenia szczecińskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Więcej na ten temat: M. Machalek, M. Stefaniak, *Szczeciński aparat bezpieczeństwa wobec Października '56*, [w:] *W poszukiwaniu tożsamości. Październik 1956 r. na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 2007, s. 105–114.

<sup>4</sup> AIPN Sz 0011/891, k. 14–17.

<sup>5</sup> Sprawa „Zapora” – została wszczęta przez Wydział III KW MO w Szczecinie 5 I 1978 r. Służba Bezpieczeństwa inwigilowała piętnastu studentów, którzy byli zaangażowani w tworzenie szczecińskiego SKS przy pomocy 27 tajnych współpracowników i 9 kontaktów operacyjnych (AIPN Sz 0012/17, k. 11–12, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 5 I 1978 r.).

<sup>6</sup> AIPN Sz 009/1203, k. 29.

<sup>7</sup> Na podstawie relacji W. Parchimowicza z 8 I 2008 r. Rozmowa odbyła się prawdopodobnie 20 I 1978 r. w czasie wizyty Leszka Moczulskiego w Szczecinie.

<sup>8</sup> AIPN Sz 0011/891, k. 151.

<sup>9</sup> Relacja E. Sojki-Czumy, D. Rawickiego, J. Zakrzewskiego z 24 X 2007 r.

Bezpieka traktowała rozmowy dotyczące SKS bardzo poważnie. Jednak działania, które możemy określić jako ofensywne, zostały wszczęte w wyniku spotkania, do którego doszło w pokoju Nowaka 23 lutego 1978 r. Uczestniczyli w nim oprócz lokatora, Wiesław Parchimowicz, Marek Zawieja, Radzimierz Nowakowski, Dariusz Piórek, Jacek Zakrzewski i Ryszard Jasiński, wówczas już TW „Jakubowski”, który złożył obszerną relację z tego spotkania<sup>10</sup>. Rozmawiano o uaktywnieniu działalności ROPCiO i utworzeniu w Szczecinie SKS, który miał być najważniejszą organizacją opozycyjną. Według Jasińskiego ustalono, że na jego czele stanie Nowak, zaś jego zastępcą zostanie Piórek. Umówiono się na następne spotkanie, które miało się odbyć 11 marca 1978 r. w pokoju Nowaka<sup>11</sup>.

Na podstawie tej informacji SB wszczęła sprawę operacyjnego rozpracowania „Szarotka”, której celem była likwidacja działalności o charakterze opozycyjnym w domu Kurcysz. Głównym jej figurantem został Nowak.

Funkcjonariusze Wydziału III KW MO w Szczecinie postanowili użyć kombinacji operacyjnej. Określono cztery cele, którym miała ona służyć: niedopuszczenie do powstania SKS; zaprzestanie działalności o charakterze opozycyjnym w domu Kurcysz; odsunięcie od środowiska studenckiego Zawiei; werbunek Nowaka. W ramach operacji pion kryminalny MO przygotował niezgodną z prawdą notatkę o tym, że w domu Kurcysz znajduje się punkt przerzutu narkotyków z Turcji<sup>12</sup>. Na tej podstawie 10 marca 1978 r. o godz. 6.30 wkroczyła tam ekipa operacyjno-śledcza (dwóch funkcjonariuszy Wydziału III KW MO i dwóch milicjantów z Komisariatu II KM MO w Szczecinie)<sup>13</sup>. Z punktu widzenia SB operacja zakończyła się sukcesem. Doprowadziła do tego, że wspomniany dom na stałe został wyłączony z działalności środowisk opozycyjnych na terenie Szczecina. Najważniejszym jednak osiągnięciem było zwerbowanie Nowaka. Dokonali tego dwaj funkcjonariusze szczecińskiej SB – kierownik Sekcji IV Wydziału III, kpt. Stefan Bryliński, i jego podwładny, sierż. Marian Rygielski. Posłużyli się szantażem opartym na sfingowanych zarzutach przerzutu narkotyków, w który uwikłali znajomych Nowaka<sup>14</sup> oraz wykazując mu fałszerstwo dokumentacji związanej z przydziałem stypendium socjalnego. Zagrożono, że jeżeli nie zgodzi się na współpracę z SB, zostaną mu postawione zarzuty karne i z pewnością trafi do więzienia, co wiązało się bezpośrednio ze skreśleniem z listy studentów<sup>15</sup>.

Współpraca Nowaka z SB, w charakterze tajnego współpracownika noszącego pseudonimy „Krzysztof” i „Anka”, była bardzo intensywna – w ciągu dwóch lat przekazał trzysta obszernych i wiarygodnych informacji, na podstawie których wszczęto trzydzieści spraw opera-

<sup>10</sup> Ryszard Jasiński – 21 III 1977 r. został zarejestrowany jako TW Wydziału III KW MO w Szczecinie pod nr. 14898; w czasie współpracy posługiwał się pseudonimami: „Rysiek”, „Jakubowski”, „Bukowski”. Współpracę zakończono 6 II 1990 r.; informacja złożona przez TW „Jakubowski” zawierała, wg opinii Jacka Zakrzewskiego i Dariusza Rawickiego, wiele nieścisłości. Obaj uczestnicy spotkania uważają nawet, iż znaczna jej część była wytworem wyobraźni Jasińskiego.

<sup>11</sup> AIPN Sz 0011/891, k. 163–170.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. 186. Notatka służbowa sporządzona 3 III 1978 r. przez st. szer. Jarosława Olejniczaka.

<sup>13</sup> Z ramienia SB we wspomnianej grupie znajdowali się: sierż. Marian Rygielski i st. sierż. sztab. Z. Waśniowski.

<sup>14</sup> Dokładnie chodziło o Marka Zawieję, który ówczesnie uznawany był za hipisa. Według SB w środowisku studenckim rozpowszechniona była informacja o zażywaniu przez niego narkotyków. AIPN Sz 0011/891, k. 145–146.

<sup>15</sup> *Ibidem*, k. 153–157. Fakt werbunku i podjęcia współpracy potwierdził autorowi Ryszard Nowak w czasie rozmowy telefonicznej odbytej 7 I 2008 r.

cyjnych; wziął także udział w czternastu kombinacjach operacyjnych. Szczególne znaczenie miał sposób wykorzystania go przez policję polityczną, która w rzeczywistości wykreowała go na jednego z ważniejszych działaczy opozycji na terenie Pomorza Zachodniego, znanego nawet w skali krajowej.

Kontakty TW „Anki” z prowadzącymi go funkcjonariuszami odbiegają od ogólnie przyjętych zasad. Pomiedzy Nowakiem a prowadzącymi go Rygielskim i Brylińskim szybko nawiązała się nić porozumienia, którą można nawet określić jako formę przyjaźni. Ich spotkania nie odbywały się w lokalach kontaktowych, lecz w mieszkaniu Rygielskiego. Często okazją do nich były uroczystości rodzinne funkcjonariusza SB, takie jak urodziny czy imieniny. Nowak w złożonej autorowi relacji twierdził, że zaimponowali mu oni sposobem bycia, wiedzą historyczną (Bryliński był absolwentem historii) oraz doświadczeniem życiowym<sup>16</sup>. Z pewnością tak bliskie kontakty pomiędzy tajnym współpracownikiem a prowadzącymi go funkcjonariuszami SB wynikały ze znaczenia, jakie miał on w rozpracowywaniu opozycji. Jego opozycyjna kariera rozpoczęła się po dokonaniu werbunku.

Od 10 marca 1978 r. Nowak stał się osobą bardzo aktywną w szeroko rozumianym środowisku opozycyjnym Szczecina. Uczestniczył we wszystkich istotnych przedsięwzięciach podejmowanych wówczas na terenie miasta. Stale podążał w swojej działalności za Parchimowiczem, który w drugiej połowie lat siedemdziesiątych był kluczową postacią szczecińskiej opozycji.

Pierwsze przesłanki, że Nowak będzie wartościowym agentem, zaczęły docierać do SB w trakcie rozpracowania szczecińskiego SKS. Przekazane przez niego informacje dawały bezpiece pełną wiedzę na ten temat. Nowak miał dobre relacje ze ścisłym gronem SKS<sup>17</sup>. Według TW „Krzysztofa” miał wejść do trzyosobowej grupy, której celem było kierowanie SKS oraz dokonywanie „sprawdzenia lojalności członków grupy antysocjalistycznej”<sup>18</sup>. Celem jego działalności dotyczącej rozpracowania szczecińskiego SKS było zbieranie informacji o przygotowaniach do ogłoszenia deklaracji, o osobach w tym uczestniczących oraz wprowadzanie dezintegracji poprzez obarczanie niektórych studentów zarzutem rzekomej współpracy z bezpieką<sup>19</sup>. Nowak nie podpisał się pod ogłoszoną 10 maja 1978 r. deklaracją szczecińskiego SKS, co mogło być podyktowane kolejnymi zadaniami wyznaczonymi mu przez SB<sup>20</sup>.

Bezpieka ukierunkowała Nowaka na działalność w strukturach ROPCiO. Kariera Nowaka przebiegała błyskawicznie – już w czerwcu 1978 r. reprezentował środowisko szczecińskie

<sup>16</sup> Relacja R. Nowaka z 7 I 2008 r.

<sup>17</sup> Do tego grona należy zaliczyć: Elżbietę Sojkę-Czumę, Wiesława Parchimowicza, Jacka Zakrzewskiego, Dariusza Piórka (Rawickiego) i Wojciecha Klukowskiego.

<sup>18</sup> AIPN Sz 047/292/K, k. 45. Pozostali uczestnicy opisywanych wydarzeń nie potwierdzili tej informacji. Raczej należy ją traktować jako wyobrażenia Ryszarda Nowaka.

<sup>19</sup> AIPN Sz 0012/17, k. 193; AIPN BU 01824/102, własnoręcznie sporządzona notatka przez Ryszarda Nowaka zatytułowana „Przebieg dotychczasowej działalności w ramach opozycji”.

<sup>20</sup> Deklaracji SKS nie podpisali także Jacek Zakrzewski i Wiesław Parchimowicz. W Szczecinie kojarzono ich z działalnością ROPCiO (Zakrzewski pełnił dyżury w Punkcie Konsultacyjno-Informacyjnym ROPCiO, Parchimowicz poprzez swoje kontakty z Leszkiem Moczulskim i gdańskim środowiskiem skupionym wokół Aleksandra Halla uważany był za swoistego łącznika środowiska szczecińskiego z opozycją w kraju). Na podstawie relacji Jacka Zakrzewskiego i Wiesława Parchimowicza ze stycznia 2008 r.

na III ogólnopolskim spotkaniu ROPCiO w Zalesiu Górnym<sup>21</sup>. Zgodnie z wytycznymi SB konsekwentnie popierał tam Moczulskiego. Również po powrocie do Szczecina podejmował kroki zmierzające do utrwalenia podziału. Przez całe wakacje przekonywał lokalnych sympatyków Ruchu do poparcia Moczulskiego, co z pewnością nie było łatwe, jeśli uwzględni się popularność rodziny Czumów w Szczecinie. Brał udział w spotkaniu 17 września, na którym powstał Zespół Inicjatywy Obywatelskiej, wzmacniający pozycję Moczulskiego w ROPCiO i prowadzący do dalszego pogłębiania się podziałów<sup>22</sup>. Uczestniczył w przygotowaniu IV Ogólnopolskiego Zebrania Ruchu Obrony, które odbyło się 18 i 19 listopada 1978 r. w Gdańsku. W jego trakcie został nawet wybrany do Rady Rzeczników<sup>23</sup>.

Jednocześnie Nowak poszerzał zasięg swojego oddziaływania, docierając do środowiska skupionego wokół Aleksandra Halla. Został dopuszczony do kręgu osób przygotowujących powstanie RMP. Przekazywane przez niego informacje przyczyniły się do podjęcia przez SB działań zmierzających do zapobieżenia powstaniu tej organizacji. Nowak składał szczegółowe relacje ze spotkania w Gorzowie Wlkp., do którego doszło 12 i 13 czerwca 1979 r. Poinformował również o planowanym na 26 lipca spotkaniu założycielskim RMP w Kamiennej Górze. To na podstawie tej informacji SB zatrzymała 29 osób, w tym „oficjalnie” Nowaka<sup>24</sup>.

Nowak zdystansował się do działalności RMP, pomimo to został wpisany przez Moczulskiego jako członek założyciel KPN z ramienia RMP. We wrześniu 1979 r. został szefem czwartego obszaru KPN, członkiem centralnego KAB (Kierownictwo Akcji Bieżącej) i Rady

<sup>21</sup> W zjeździe w Zalesiu Górnym ze Szczecina uczestniczyli: Jacek Zakrzewski, Dariusz Rawicki, Mieczysław Ustasiak, Ryszard Jasiński (TW „Jakubowski”), Ryszard Nowak (TW „Krzysztof”), IPN Sz 0011/963, k. 58–62, informacja od TW „Krzysztof” z 6 VI 1978 r. Bezpieka wokół Zakrzewskiego i Rawickiego stworzyła w szczecińskim środowisku ROPCiO przekonanie o tym, że współpracują z policją polityczną. Ta opinia spowodowała, że uczestniczyli w spotkaniu tylko w czasie pierwszego dnia, czyli przed podjęciem zasadniczych rozmów, po czym zostali osobiście przez Andrzeja Czumę odwiezieni na pociąg do Szczecina. Na podstawie relacji Jacka Zakrzewskiego i Dariusza Rawickiego z 17 VI 2007 r.

<sup>22</sup> G. Waligóra, autor monografii ROPCiO, nie sprecyzował, kto ze Szczecina uczestniczył w tym spotkaniu. Patrz: G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowiek i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006, s. 166. Nie ma podstaw, aby wątpić w prawdziwość relacji Ryszarda Nowaka złożonej pisemnie 16 XII 1980 r. W związku z tym pełen skład osób uczestniczących w tym spotkaniu kształtował się następująco: Karol Głogowski, Aleksander Hall, Andrzej Mazur, Leszek Moczulski, Andrzej Ostoj-Owsiany, Krzysztof Gąsiorowski i Ryszard Nowak.

<sup>23</sup> G. Waligóra, *Ruch...*, s. 181; IPN Sz 0012/17, k. 193; IPN BU 01824/102, własnoręcznie sporządzona notatka przez Ryszarda Nowaka zatytułowana „Przebieg dotychczasowej działalności w ramach opozycji”. Środowisko szczecińskie na spotkaniu gdańskim było reprezentowane przez Ryszarda Frygę, Ryszarda Nowaka (TW „Anka”), Wiesława Parchimowicza i Jana Paprockiego (TW Wydziału III KW MO w Szczecinie w okresie od 28 X 1977 r. do 20 VII 1987 r., posługiwał się ps. „Klaudiusz”).

<sup>24</sup> S. Cenciekiewicz, *Operacja „Arka” czyli SB w walce z Ruchem Młodej Polski*, [w:] *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 364–369; AIPN Sz (rok 1978), k. 193; AIPN BU 01824/102, własnoręcznie sporządzona notatka przez Ryszarda Nowaka zatytułowana „Przebieg dotychczasowej działalności w ramach opozycji”. Ryszard Nowak w trakcie współpracy z Departamentem I tak opisał przebieg aresztowań dokonanych na jego osobie: „Kilkakrotnie byłem fikcyjnie aresztowany na terenie Szczecina. W sumie tylko raz byłem tam autentycznie osadzony w areszcie. W związku z tym znam tylko jeden areszt, a powinienem znać jeszcze trzy. Wprawdzie za każdym razem dość dokładnie opisywano mi areszty, w których według legendy, siedziałem, to sądzę, że byłoby wskazane, żebym je zobaczył”.

Politycznej. Wkrótce stworzył w Szczecinie struktury partii, której działalność na tym terenie ograniczała się do przeprowadzania akcji ulotkowych<sup>25</sup>.

Ostatnim przejawem działalności Nowaka w Ruchu Obrony było uczestnictwo w spotkaniu 9 grudnia 1979 r. w Krakowie<sup>26</sup>. Rozwiązano na nim Radę Rzeczników i Radę ZIO, powołując w ich miejsce Radę Praw Człowieka (na uczestnictwo w niej Nowak nie wyraził zgody)<sup>27</sup>.

Braki w dokumentacji z okresu współpracy Nowaka uniemożliwiają przeprowadzenie całościowej analizy jego działalności. Trudno ustalić, jaką rolę odegrał w kombinacjach operacyjnych, w których był wykorzystywany jako tajny współpracownik. Jedną z nich polegała na utworzeniu przez SB kanału przerzutowego książek z Zachodu do Polski. Jej początek sięga lata 1979 r., kiedy to Nowak został wciągnięty przez Parchimowicza do pracy w Wydawnictwie im. Konstytucji 3 Maja. W jego obszernym raporcie z 14 sierpnia 1979 r., dotyczącym działalności oficyny, wspominał o rozmowie ze Stanisławem Kusińskim i Marzeną Kęcik. Dowiedział się od nich, że planują przewieźć z Anglii do Polski cztery powielacze. Zaoferował pomoc w ich ściągnięciu do kraju, w zamian za co miał otrzymać dwa z nich<sup>28</sup>. Bezpieka podjęła na podstawie tej informacji szeroko zakrojoną kombinację operacyjną, która polegała na stworzeniu kanału przerzutowego powielaczy i literatury z Londynu przez Szczecin do Warszawy w taki sposób, by zasługi przypisywano Nowakowi. Funkcjonowanie kanału zapewniały struktury SB, które odbierały przesyłki w Londynie, następnie dostarczały ich zawartość Nowakowi, a ten przekazywał je do Wiesława Kęcika w Warszawie. Działalność szlaku przemytniczego była dla policji politycznej bardzo istotna, umożliwiała bowiem kontrolowanie znacznej części działalności wydawniczej opozycji oraz konfiskowanie dużej ilości wydawnictw. Z nieznanych przyczyn Departament III, który nadzorował kombinację, postanowił ją zakończyć. Jednocześnie dokonał konfiskaty pierwszego ściągniętego do kraju powielacza oraz magazynu książek w Szczecinie. Nowak ocenił taką działalność SB jako wysoce ryzykowną, bowiem bardziej przypominała „zwinięcie interesu niż zwykły przypadek”. Po tym wydarzeniu poważnie obawiał się dekonspiracji<sup>29</sup>. Według relacji Nowaka (złożonej w ubiegłym roku) uważał on funkcjonowanie kanału przerzutowego za swój osobisty sukces. Fakt, że znajdował się on pod pełną kontrolą SB miał być tylko „mniejszym złem”. Utrzymuje on, że udało mu się odzyskać część zarekwirowanych materiałów i ponownie wpuścić je w obieg na terenie kraju.

Kombinacja operacyjna związana z utworzeniem kanału przerzutowego świadczy, że SB posiadała do TW „Krzysztofa” vel „Anki” ogromne zaufanie. Niestety, jak już wspomniano, nie zachowała się lub do tej pory nie została jeszcze odkryta dokumentacja, która pozwala-

<sup>25</sup> AIPN Sz 0012/17, t. 3, k. 193; AIPN BU 01824/102, własnoręcznie sporządzona notatka przez Ryszarda Nowaka zatytułowana „Przebieg dotychczasowej działalności w ramach opozycji”.

<sup>26</sup> Szczecin reprezentowali: Ryszard Nowak (TW „Anka”) i Marek Lachowicz (TW Wydziału III KW MO w Szczecinie w okresie od 6 XII 1976 r. do 14 VI 1982 r. w czasie współpracy posługiwał się pseudonimami: „Grzegorz” i „Jankowski”. 14 czerwca 1982 r. został przejęty przez Wydział XI Departamentu I MSW, współpracę ostatecznie zakończono 24 IV 1989 r.).

<sup>27</sup> AIPN BU 01824/102, własnoręcznie sporządzona notatka przez Ryszarda Nowaka zatytułowana „Przebieg dotychczasowej działalności w ramach opozycji”.

<sup>28</sup> AIPN BU 0204/1781, t. 1, k. 108–111.

<sup>29</sup> AIPN Sz 0012/17, t. 3, k. 193; AIPN BU 01824/102, własnoręcznie sporządzona notatka przez Ryszarda Nowaka zatytułowana „Przebieg dotychczasowej działalności w ramach opozycji”; Relacja R. Nowaka z 7 I 2008 r.; Relacja W. Kęcika z 16 I 2008 r.

łaby opisać pozostałe przedsięwzięcia. Nowak twierdzi, że z inspiracji SB przemyślał nawet ludzi przez Czechosłowację do Austrii<sup>30</sup>.

Działalność Nowaka jako tajnego współpracownika, prowadzonego przez funkcjonariuszy Sekcji IV Wydziału III KW MO w Szczecinie, zakończyła się jesienią 1980 r. Wówczas SB aresztowała większość czołowych działaczy KPN<sup>31</sup>. Dla kpt. Brylińskiego i sierż. Rygielskiego powstała sytuacja stwarzała duże zagrożenie. Zatrzymanie Nowaka mogło oznaczać dekonspirację, co musiało doprowadzić, z punktu widzenia SB, do zaprzepaszczenia dwuletniej pracy związanej z inwigilacją szczecińskiego środowiska opozycyjnego. Na początku stworzono „legendę”, że Nowak się ukrywa. Jednak związane z tym kłopoty formalne i materialne zmusiły kierownictwo SB do poszukiwania innych rozwiązań<sup>32</sup>.

Departament I przejął TW „Krzysztofa” vel „Ankę” od Wydziału III KW MO w Szczecinie i zarejestrował go jako figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania o krypt. „Grej”. Wywiad dokładnie sprawdził dotychczasową działalność Nowaka i scharakteryzował jego cechy osobowościowe. Obecnie jedynie dokumentacja wytworzona w trakcie weryfikacji przedstawia całościowo działalność Nowaka jako tajnego współpracownika SB. Oficerowie analizujący dokumentację TW „Anki” stwierdzili, że był on źródłem „charakteryzującym się dużą dozą samodzielności i umiejętności podejmowania samodzielnie, najczęściej prawidłowej decyzji”, we współpracy z SB przywiązywał wagę do względów materialnych. Podkreślano, że w czasie dotychczasowej współpracy był często wynagradzany za wykonanie określonych zadań i wielokrotnie otrzymywał premie pieniężne<sup>33</sup>. Przeprowadzono także pogłębiony wywiad psychologiczny połączony z badaniem wariografem. Jego wyniki nie były korzystne dla Nowaka. Negatywna opinia spowodowała, że wywiad zrezygnował z zamiaru wykorzystania Nowaka w grach operacyjnych ze służbami państw zachodnich<sup>34</sup>.

Nowak podpisał 16 grudnia 1980 r. zobowiązanie do współpracy z wywiadem PRL<sup>35</sup>. W nowej roli przybrał krypt. „Grej”. Bezpieka zdecydowała się przenieść go do Szwecji. W szkoleniu agenta i stworzeniu planu jego wykorzystania zaangażowany był m.in. kpt. Sławomir Petelicki<sup>36</sup>, wówczas zastępca naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW.

<sup>30</sup> Relacja R. Nowaka z 7 I 2008 r.

<sup>31</sup> A. Friszke, *Opozycja demokratyczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 486.

<sup>32</sup> AIPN BU 01824/102, Raport dot. przejścia sprawy TW „Krzysztof” nr 16577 z Wydziału III KW MO w Szczecinie za pośrednictwem Wydziału V Departamentu III MSW.

<sup>33</sup> *Ibidem*, Raport dot. przejścia przez Departament I MSW sprawy TW „Krzysztof” nr 16577 z Wydziału III KW MO w Szczecinie za pośrednictwem Wydziału V Departamentu III MSW z 22 XII 1980 r.

<sup>34</sup> *Ibidem*, Notatka dot. badania psychologicznego figuranta sprawy krypt. „Grej”.

<sup>35</sup> *Ibidem*, Zobowiązanie do współpracy.

<sup>36</sup> Sławomir Petelicki, 1969 – funkcjonariusz Departamentu I MSW, 1 IV 1973 – attaché kulturalny w Konsulacie Generalnym PRL w Nowym Jorku (kontrwywiad zagraniczny), 1 VIII 1976–15 VIII 1978 wicekonsul w Konsulacie Generalnym PRL w Nowym Jorku, 1978–1983 – z-ca naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW, ppłk, 15 X 1983–1988 I sekretarz Ambasady PRL w Sztokholmie, rezydent w Sztokholmie. Marzec 1990 – naczelnik Wydziału Ochrony Placówek MSZ; 1990 – szkolenie antyterrorystyczne w USA, 1990–1995 organizator i dowódca jednostki antyterrorystycznej GROM, 1996 – pełnomocnik rządu do walki ze zorganizowaną przestępczością, 1997–1999 dowódca jednostki GROM, 1999 – przewodniczący Rady Nadzorczej Metaleksportu, 2004 – doradca zarządu w firmie audytorskiej Ernst & Young.

Zadania, które miał wykonywać Nowak po „ucieczce” z kraju, polegały na obserwacji środowiska polonijnego w Szwecji, ze szczególnym uwzględnieniem przedstawicielstw KPN i KSS KOR. Miał on także zbierać informacje na temat emigrantów, którzy wyjechali do Skandynawii dzięki pomocy osób działających w opozycji na terenie kraju. W orbicie zainteresowań „Greja” była także tzw. stara emigracja, ze szczególnym uwzględnieniem Polaków, którzy jawnie wyrażali swoją negatywną ocenę rządów komunistów w Polsce<sup>37</sup>.

Wokół przerwania Nowaka do Szwecji wywiad stworzył legendę, mającą doprowadzić działaczy opozycyjnych w Polsce do przekonania, że dokonał on heroicznej ucieczki z kraju przed niechybnym zatrzymaniem przez SB. O tym, że udało się stworzyć taką opinię, świadczy fakt, iż zwolennicy KPN na terenie Szczecina przeprowadzili zbiórkę pieniędzy na rzecz ułatwienia Nowakowi zagospodarowania się na emigracji. Również przedstawiciele Polonii wspierali go finansowo, np. Ryszard Fryga, który przez wywiad był uważany za przedstawiciela KPN w Kanadzie, wysłał mu na ten sam cel 197 dolarów<sup>38</sup>.

Funkcjonariusze wywiadu przekazali Nowakowi dowód osobisty Wiesława Makowskiego, który był wówczas zarejestrowany przez Wydział III KWMO w Szczecinie, jako TW „Rysiek”<sup>39</sup>. Nowak samodzielnie wymienił zdjęcie w dokumencie tożsamości i na jego podstawie złożył wniosek paszportowy. Wypłynął ze Świnoujścia promem do Ystad 22 czerwca 1981 r. o godz. 23.15. Przed odpięnięciem, w kawiarni znajdującej się na terenie terminalu, spotkał się ze Brylińskim i Rygielskim, funkcjonariuszami, którzy prowadzili go jako TW „Krzysztofa” i „Ankę” i którym zawdzięczał karierę „opozycjonisty”. Było to symboliczne zakończenie ich ponadtrzyletniej „przyjaźni”<sup>40</sup>.

Z zachowanej dokumentacji wiadomo tylko, że w sierpniu 1981 r. Nowak poinformował SB o swoim pomyślnym dotarciu do Sztokholmu. Od momentu wprowadzenia stanu wojennego zerwał całkowicie kontakty z SB. Wywiad peerelu nie prowadził jednak wyjątkowych działań zmierzających do nawiązania z nim kontaktu. Jest to zastanawiające, ponieważ Nowak został w październiku 1981 r. powołany przez Moczulskiego w skład pięcioosobowej Rady Koordynacyjnej KPN na obczyźnie. Na zachowanie tak daleko idącej ostrożności przez Departament I wpłynęła przede wszystkim opinia wyrażona przez Elżbietę Moczulską w czasie jej wizyty w Szwecji w 1981 r. Głośno mówiła ona wówczas o Nowaku jako agencie bezpieki. Wywiad w 1983 r. podjął jedyną próbę ponownego nawiązania kontaktu z „Grejem”, jednak zakończyła się ona niepowodzeniem<sup>41</sup>.

Departament I postanowił 13 stycznia 1988 r. zakończyć sprawę rozpracowania operacyjnego krypt. „Grej” i przekazać ją do archiwum. W ten sposób formalnie zakończono historię działalności agenturalnej Nowaka.

<sup>37</sup> AIPN BU 01824/102, Raport ze spotkań z K.O. „Grej” z 26 VI 1981 r.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Wiesław Makowski był rozpracowywany w okresie od 20 XII 1977 r. do 15 V 1978 r. w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia „Lokator”. Zaopatrywał on wówczas Wiesława Parchimowicza i Jana Paprockiego w farbę drukarską; 4 V 1978 r. został pozyskany przez Wydział III KW MO w charakterze TW. Współpracował z SB do 11 II 1981 r. *Ibidem*, Notatka służbowa dot. Wiesława Makowskiego.

<sup>40</sup> AIPN BU 01824/102, Raport ze spotkań z k.o. „Grej” z 26 VI 1981 r.; Relacja R. Nowaka z 7 I 2008 r.

<sup>41</sup> AIPN BU 01824/102, Notatka służbowa z 20 VIII 1981 r., informacja operacyjna z 7 XI 1981 r., informacja z 19 XI 1981 r., wyciąg z informacji Wydziału II Biura Śledczego MSW.



Historia współpracy Nowaka z SB, w charakterze tajnego współpracownika noszącego pseudonimy: „Krzysztof”, „Anka” i „Grej”, ukazuje zarówno skuteczność działania policji politycznej, jak i trudności w funkcjonowaniu opozycji przedsierniowej. Było to szczególnie widoczne na terenie Pomorza Zachodniego i Szczecina, czyli miejsc o nieukształtowanej strukturze społecznej, gdzie do opozycji trafiali ludzie często przypadkowi, a normą było, że ludzie w niej funkcjonujący poznawali się dopiero po rozpoczęciu działalności. To spowodowało, że szczecińska SB mogła wykreować Nowaka na działacza opozycji o tak dużym znaczeniu.

Wykorzystano jego cechy osobowościowe, które spowodowały, że fascynował się współpracą z policją polityczną. W rozmowie z autorem 7 stycznia 2007 r. Nowak nie pytał o losy kolegów, na których donosił, tylko o funkcjonariuszy SB: Rygielskiego i Brylińskiego, bowiem w czasie najbliższej wizyty w Szczecinie miał zamiar się z nimi spotkać i porozmawiać o starych dobrych czasach<sup>42</sup>.

---

W książce *Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, w ślad za wcześniejszą literaturą, panu Wiesławowi Parchimowiczowi błędnie przypisany został ps. agenturalny „Anka”. W świetle najnowszych badań (por. tekst M. Stefaniaka, przyp. nr 1) informacja ta okazała się nieprawdziwa. W związku z powyższym przepraszamy pana Wiesława Parchimowicza oraz Czytelników. W kolejnych wydaniach książki błąd zostanie usunięty.

Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra

---

<sup>42</sup> Relacja R. Nowaka z 7 I 2008 r.